

Spotkanie Grupy Bolońskiej Follow-Up (BFUG), Sarajewo, 24-25.06.2008

Odbyło się nadzwyczajne spotkanie Grupy Bolońskiej Follow-Up (BFUG), która dyskutowała o przyszłości procesu bolońskiego po 2010 r. W załączeniu raport delegacji EI z tego spotkania. Spotkanie było podobno interesujące, ale przedstawiciele EI proszą o silniejsze zaangażowanie się ZZ szkolnictwa wyższego w przygotowanie następnej konferencji ministerialnej w Belgii i nadzwyczajnej konferencji ministerialnej, która się odbędzie w 2010 r. w Wiedniu i Budapeszcie. Jest w BFUG wyraźna akceptacja poglądu, że na poziomie procesu bolońskiego głos akademickich ZZ musi być słyszany. Co dla nas oznacza, że powinniśmy mieć bardziej efektywny dialog z MNiSW i agencjami rządowymi w naszym kraju. Jest to szczególnie ważne w kontekście konferencji w 2010 r. Jesteśmy proszeni przez EI o podjęcie intensywnych działań w celu zapewnienia, aby nasza organizacja otwierała dialog z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, i abyśmy zostali włączeni w pełni w planowanie przyszłości procesu bolońskiego.

Jeśli chodzi o nasze konkretne działania w tym kontekście, to powinniśmy:

1. Zapewnić sobie uczestnictwo w przygotowaniu raportu rządowego na konferencję ministrów w 2009 r.
2. Zapewnić uczestnictwo naszego przedstawiciela w delegacji rządowej na konferencję, która się odbędzie w dniach 29-30. kwietnia w 2009 r. w Belgii.
3. Zapewnić uczestnictwo w strukturach krajowych będących odpowiednikami Grupy Bolońskiej Follow-Up.
4. Wzmocnić współpracę ze studentami (Samorządem Studenckim).
5. Zapewnić, abyśmy odpowiedzieli na ankietę bolońską przygotowywana przez EI, która zostanie do nas wysłana w przyszłym tygodniu.

Uczestniczyłem wczoraj w Warszawie w posiedzeniu Rady ds. Procesu Bolońskiego przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego i odniosłem wrażenie, że obecne kierownictwo MNiSW bardzo poważnie traktuje to ciało. Odbyła się wstępna bardzo interesująca dyskusja na temat spraw, które zostaną ujęte w raporcie, i na temat wdrażania procesu bolońskiego w naszym kraju. W ten sposób będziemy mieli zrealizowany punkt 3, a ponieważ prace tej Rady będą kontynuowane, to będzie zrealizowany także punkt 1. W Radzie uczestniczy również przedstawiciel studentów, więc w jakimś sensie także p. 4. Pozostaną punkty 2 i 5. Liczę, że ktoś z komisji ds. zagranicznych zajmie się ankietą EI. Wspomniałem, że MNiSW poważnie traktuje Radę ds. Procesu Bolońskiego, a tego nie można było powiedzieć o poprzednich ministrach. Wiceminister Szulc powołał Radę w dniu 2. grudnia 2004 r. tylko po to, aby móc wpisać w raporcie na konferencję w Bergen w 2005 r., że takie ciało istnieje. Rada spotkała się tylko raz przed odejściem ministra Szulca i tylko po to, aby jej podziękować (nie wiem za co), i się rozwiązać. Wiceminister Jurga powołał nową Radę w październiku 2006 r., w której KSN miała być reprezentowana. Cel był podobny jak poprzedniej. Dowiedziałem się, że takie ciało istnieje, z raportu naszego ministerstwa na konferencję ministrów w Londynie w maju 2007 r. Pytany o Radę minister Jurga nie wiedział o co chodzi. To samo było z Szefem Gabinetu Politycznego, prof. Wojtyłą, który stwierdził w marcu 2007 r., że nigdy o takim ciecie nie słyszał, i zasugerował, że może chodzi o zespół promotorów bolońskich. Tak więc ministrowi Jurdzie chodziło o to samo, co ministrowi Szulcowi. W formularzu, zgodnie z którym są przygotowywane raporty krajowe, jest pytanie o radę procesu bolońskiego na poziomie krajowym i czy w tej radzie są reprezentowani partnerzy społeczni.

Ryszard Mosakowski
2008-07-01